

W polityce bardzo ważne są symbole. I właśnie w takiej kategorii należy rozpatrywać powierzenie funkcji marszałka seniora, który poprowadzi pierwsze posiedzenie Sejmu nowej kadencji, Kornelowi Morawieckiemu - jednej z żywych legend opozycji antykomunistycznej.

Wybrany do parlamentu z wrocławskiej listy Ruchu Kukiz'15 założyciel i przywódca Solidarności Walczącej dostąpi tego zaszczytu, mając przed sobą sejmową salę bez reprezentantów ugrupowań postkomunistycznych. Człowiek, który od 1968 roku bezkompromisowo i konsekwentnie walczył z narzuconą Polakom obcą władzą będzie miał satysfakcję otwarcia posiedzenia Sejmu, w którym po raz pierwszy od 1989 roku nie ma spadkobierców reżimu komunistycznego, a większość posiadają w nim partie prawicowe.

Nie tylko wiek, ale także - a może przede wszystkim - piękny życiorys Morawieckiego w pełni predestynuje go do wypełnienia tej krótkiej, ale jakże symbolicznej roli.